



PLAGA WYŁUDZEŃ

OKRADANIE

SENIORÓW





16-20 LIPCA 2025

**KAMIENIOŁOMY
KAZIMIERZ DOLNY**

17 LIPCA

**ZALEWSKI GRUBSON
SMOLIK//KEV FOX
THE DUMPLINGS ORKIESTRA
KAZIMIERSKA ORKIESTRA DZIADOWSKA**

18 LIPCA

**NOSOWSKA/KRÓL • MROZU
FISZ EMADE TWORZYWO • LOR**

19 LIPCA

**ØRGANEK • MYSLOVITZ • KALIBER 44
DAWID TYSZKOWSKI • JUCHO**

• LINNI •

BILETY/KARNETY: [TICKETCLUB.PL](https://ticketclub.pl)



Jerzy Domański MÓJ PRZEGLĄD

Pożegnanie z kosmitami

Jak mogłaby wyglądać Polska, gdyby władzę dostała trzynastka z minionej kampanii wyborczej? Dla czytelników tego wydania pierwsza tura jest już historią, ale ja mam o wiele gorzej, bo piszę komentarz w piątek wieczorem. Co więc w takiej sytuacji zrobić?

Spróbuję pomarzyć, zamykam oczy i widzę kraj z obietnic, które nam składano. Podatki będą bardzo niskie, a wydatki państwa, na wszystko, pomnożone. Raty kredytów zmaleją. Podobnie jak rachunki za prąd. Składka zdrowotna zostanie zlikwidowana. Lekarze będą czekali na pacjentów. Pracować będziemy tylko cztery dni w tygodniu. Z węglem skończymy od zaraz. Bo zastąpi go atom. Armia będzie największa w Europie. I to bez powszechnego poboru.

Lista obietnic jest zbyt długa, by ją ciągnąć. Szkoda też papieru. Bo nic z tego nie będzie. Poza dwiema-trzema osobami, które takich obietnic nie składały, reszta to kosmici. Wylądowali w krainie o nazwie Polska i nie zdążyli poczytać, w jakiej konkurencji startują. Choć przecież dużo tego nie jest. Uprawnienia i obowiązki prezydenta spisane są na zaledwie kilku stronach. Czy można więc poważnie traktować ludzi, którzy okazują się zbyt leniwi, by to przeczytać? Albo za mało inteligentni, by zrozumieć? Jest jeszcze jedna możliwość. Mówią to, co mówią, bo wyborców uważają za słabo rozgarniętych i tak naiwnych, że kupią

każdy kit i ciemnotę, uwierzą w te obietniki, bo ludzie tak już mają, że nadziei na lepsze potrzebują jak tlenu.

To, co upitrasili kandydaci ze swoimi sztabami wyborczymi, stało w rażącej sprzeczności z głoszonymi przez nich hasłami o budowie wielkiej, dumnej i bogatej Polski. Z tymi ludźmi, a przynajmniej z większością, nie zbuduje się niczego! Można tylko rozwalić to, co już jakoś funkcjonuje.

Mamy więc jako społeczeństwo duży problem. Musimy wiedzieć: dlaczego do polityki garną się coraz marniejsi? Dlaczego unikają jej ludzie o potwierdzonych kompetencjach, z dużym dorobkiem zawodowym i autorytetem? Choć, gdy ogląda się kolejne debaty, trudno się dziwić, że nie palą się do udziału w licytacji na frazesy. Że nie chcą chodzić na debaty, w których dziennikarze sami sprowadzili się do roli konferansjerów. Zapowiadali kandydatki i kandydatów, zadawali to samo pytanie i pilnowali zegara. Żenada. Zachowanie telewizji publicznej było kompromitujące. Opuściła obowiązki, które na niej ciążyła w kampaniach wyborczych, i ze strachu albo dla wygody przytuliła się do stacji prywatnych.

Oczekiwania wobec kandydatów tak się obniżyły, że dziś zostało jedno. Najbardziej elementarne. Spróbujmy wybrać polityka uczciwego. To, że w finale wyborów jest oszust i kłamca, pokazuje, że zrobiło się naprawdę groźnie.

BĄKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8 **Okradanie seniorów**
Grupa najłatwiejsza do złupienia
- 11 **„Przegląd” z nagrodą Ikar 2025**
Nasze łamy otwarte dla książek
- 12 **Do usług PiS**
Służby specjalne do zadań partyjnych
- 19 **Ceny w górę, nastroje w dół**
Czyją twarz ma inflacja?
- 22 **Koszty edukacji domowej**
Jest moda – jest biznes
- 26 **Bal na węglowym Titanicu**
W Jastrzębiu-Zdroju kopalnie na aut

HISTORIA

- 15 **„Tragiczne okoliczności” zamiast mordu**
Wątpliwy przełom w sprawie ofiar OUN/UPA

OPINIE

- 30 **Andrzej Romanowski**
Niepodległość i patriotci

SPORT

- 34 **Ekipa remontadowa**
Barca i Yamal – co za mistrzostwo!

ZAGRANICA

- 36 **Najszczęśliwsze państwo dla młodych**
Korespondencja z Litwy
- 40 **Czasopisma naukowe bez redaktorów**
Zyski ważniejsze od jakości

KULTURA

- 42 **Lojalność i zaufanie**
Różewicz oczami filmowca
– rozmowa z Andrzejem Sapiją
- 46 **Culturalia**
- 66 **Etnoalternatywa**
Nowe spojrzenie na modę ludową

NAUKA

- 48 **Mówić własnym głosem**
– rozmowa z Konradem Zielińskim

ZDROWIE

- 50 **Szczepienie, które chroni przed bólem**
– rozmowa
z prof. Krzysztofem Tomasiewiczem

OBSERWACJE

- 52 **TikTok walczy o prawdę?**
Chiński serwis chce się uwiarygodnić
- 54 **Iran tańczy w Turcji**
Największa imprezownia Bliskiego Wschodu?

ZWIERZĘTA

- 58 **Zwierzogród**
Dzika przyroda w miastach

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 **Jerzy Domański**
Pożegnanie z kosmitami
- 25 **Jan Widacki**
Dwa brutalne morderstwa
- 39 **Roman Kurkiewicz**
Nie o siekierze
- 47 **Tomasz Jastrun**
Pędem ku ścianie
- 57 **Wojciech Kuczok**
Wybór ogromu ziszczeń



22
KRAJ

KOSZTY EDUKACJI DOMOWEJ

Jest moda – jest biznes

48
NAUKA

MÓWIĆ WŁASNYM GŁOSEM

– rozmowa
z Konradem Zielińskim



58
ZWIERZĘTA

ZWIERZOGRÓD

Dzika przyroda w miastach

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. SHUTTERSTOCK



✉ „Sztandar Młodych” — więcej niż kuźnia talentów

Serdecznie dziękuję Pawłowi Dybiczowi za ciekawy i obiektywny tekst o „Sztandarze Młodych”. Byłem uczestnikiem wielu opisywanych w tekście wydarzeń, m.in. protestu zespołu redakcyjnego w obronie redaktora naczelnego Jacka Nachyły. Obsługiwałem też słynny strajk studentów w Szkole Głównej Służby Pożarniczej i wiele innych wydarzeń, kiedy „Sztandar” stawiał w wyraż-



nej kontrze do władzy. Po ogłoszeniu stanu wojennego wielu dziennikarzy gazety w ramach słynnej weryfikacji zostało wyrzuconych z pracy. Warto tu wspomnieć m.in. Marka Orzechowskiego, Wiesława Budzyńskiego czy Krystynę Grzybowską. Wszyscy oni doskonale odnaleźli się w nowej rzeczywistości. Ja również. Pozostały jednak wspomnienia z pracy w doskonałym zespole dziennikarskim.

*Włodzimierz Syzdek,
dziennikarz „SM” w latach 1978-1983*

f Prace domowe wracają jak bumerang



Kiedy pytam moich licealistów, czy chcą zrobić pracę domową, chętnie się zgadzają. Nikt nigdy za jej brak nie otrzymał oceny negatywnej, natomiast można zyskać pozytywną, i to wysoką. Nie rozumiem tego całego urojonego problemu. Może niech pani Nowacka zakręci się koło podwyżki dla nauczycieli, czyli ponad inflację, bo choć poczyniono pewne pozytywne kroki, to moja grupa zawodowa nadal odstaje pod względem wysokości pensji od średniej krajowej.

Damian Paweł Strączyk

f O kołaczach poza pracą

Szkoda, że lewica, zamiast głosić hasła rewolucji i zmiany sposobu produkcji z kapitalistycznego na socjalistyczny, rozważa kolejną kapitalistyczną utopię, jaką jest bezwarunkowy dochód gwarantowany. Co on zmieni? Czy zmieni stosunki klasowe? Przecież to przesunięcie zera na osi liczbowej pieniędzy — np. na 1 tys. zł czy na 1 tys. euro.

Artur Kozłowski



f Ukraina w ruinie

Kraj, na terenie którego toczą się walki, jest przegrany od pierwszego dnia starć. Ukraina nie mogła wygrać tego konfliktu, mogła co najwyżej się obronić. Przez pompowanie w nią pieniędzy i podżeganie do dalszej walki dziś Ukraina jest w zapaści i demograficznej, i ekonomicznej. Pytanie brzmi: kto w tej sytuacji weźmie na siebie koszt odbudowy zrujnowanego kraju, do którego obywatele nie chcą i nie mają po co wracać? Opowieści, że koszty odbudowy się zwrócą, można włożyć między bajki, skoro trzeba kroplówki finansowej, żeby ten kraj mógł funkcjonować. Nie trzeba być specjalistą od geopolityki, żeby zrozumieć, że pieniądze wpompowane w odbudowę Ukrainy mogą się zwrócić jedynie wtedy, gdy będzie ona w stanie samodzielnie wypracowywać PKB, czyli za kilkanaście lub kilkadziesiąt lat. Pomysły takie jak przyłączenie Ukrainy do UE na specjalnych zasadach też można włożyć między bajki, bo są obecnie kraje aspirujące do członkostwa, które muszą spełnić wyśrubowane wymagania, a i tak ich akcesja nie jest gwarantowana. W tym momencie padnie więc z ich strony pytanie, czy wejście Ukrainy do Unii na specjalnych zasadach nie łamie zasady równości tak niby przez UE przestrzeganej. I komu z obecnych członków trzeba zabrać, żeby wpompować pieniądze w Ukrainę.

Michał Czarnowski



ZDJĘCIE TYGODNIA

Ataki wojsk izraelskich w Strefie Gazy trwają. Palestyńczycy, którzy uciekli przed nimi z miasta Bajt Lahija, przybyli do Dżabalii. 16 maja 2025 r.



Niczego nam tak szybko nie przybywa jak rozwodów. W 2024 r. do sądów trafiło **82 777 pozwów rozwodowych**.

Rządy Karola Nawrockiego w IPN to ciąg czystek kadrowych. Z centrali instytutu **odeszła już jedna trzecia pracowników**.

CBA zatrzymało kolejne pięć osób, w tym dwóch byłych rektorów prywatnych uczelni, zamieszanych w aferę Collegium Humani, w której sprzedawano dyplomy MBA oraz tytuły magisterskie i licencjaty.

O skali korupcji na Ukrainie świadczy przypadek Tatiany Krupy, szefowej oddziału MSEK (Ekspercka Komisja Medyczno-Socjalna) i deputowanej prezydenckiej partii Sługa Narodu, w której domu znaleziono 6 mln dol. w różnych walutach.

Ponad 100 dziennikarzy zginęło w 2024 r., najwięcej w Gazie. W tym roku zginęło już 15, a 530 przebywa w więzieniach.

Zatrudnienie w prasie papierowej w USA spadło z 365 tys. osób w 2005 r. do 98 tys. w 2023 r.

Język polski jest uznawany za 10. język świata pod względem trudności, po chińskim, japońskim, arabskim, tajskim, wietnamskim, greckim, islandzkim, hebrajskim i węgierskim.

Prof. Michał Bilewicz jako pierwszy w historii odebrał Nagrodę im. Marka Edelmana dla osób zasłużonych w przeciwdziałaniu antysemityzmowi.

W pierwszym kwartale tego roku policja wystawiła **ponad 4,7 mln mandatów**. Od

początku 2024 r. kierowcy zapłacili już ponad 1,6 mld zł.

Za 19,2 mln koron (7 mln zł) sprzedano na aukcji w Oslo wybitą w Bydgoszczy złotą studukatówkę Zygmunta III Wazy.

Polski Związek Działkowców skupia ok. **5 tys. ogródków ROD, z których korzysta 4 mln osób**. Szybko rosną ceny działek. Najwyższe są w Gdańsku i Poznaniu, gdzie przekraczają **300 tys. zł za zabudowane 300-400 m kw.** W Warszawie i Bydgoszczy sięgają **250 tys. zł**.

Polska jest drugim eksporterem kwiatów w Unii. W 2024 r. sprzedaliśmy ich za granicę za 8,7 mln euro. Najwięcej sprzedaje Holandia (82 mln euro).

Rozwija się piłka nożna kobiet. **W Polsce gra już ok. 30 tys. piłkarek**. Mamy prawie 800 trenerek i 500 sędzi.

Tylko siedem krajów spełnia średnioroczne wytyczne WHO dotyczące jakości powietrza: Australia, Bahamy, Barbados, Estonia, Grenada, Islandia i Nowa Zelandia („Angora”).

Najwyższy komin na świecie jest w Kazachstanie, w elektrowni GRES-2. Mierzy 419,7 m. Komin Inco Superstack w Kanadzie ma 380 m, elektrowni w Homer City w USA – 371 m, a w Szarypowie w Rosji – 370 m.

Najgorszymi kierowcami w Europie są Łotysze (75,83% wykroczeń i wypadków na możliwe 100%), **Austriacy** (73,33%) i **Grecy** (70%). **A najlepszymi Brytyjczycy** (10%), **Irlandczycy** (25%) i **Niemcy** (28,33%). Polacy plasują się w okolicy 50% („Angora”).

PRZEBŁYSKI



Sonik z Nawrockim za rękę

Na nagłą miłość nie ma rady. Uległ jej nawet taki wyjadacz polityczny jak Bogusław Sonik. Obiektem jego wyznań stał się Karol Nawrocki. Eksposeł PO widzi w nim człowieka, „który rozwinął się w tej kampanii, poprawił sposób komunikacji” („Sieci”). Sonik poparł Nawrockiego, „bo jest państwowcem”, a wyborcy szukają kandydata racjonalnego. Co do poprawy komunikacji, którą Sonik zauważył u Nawrockiego, to zgoda, Nawrocki bardzo się tu rozwinął. W dwie niedziele wygłosił sześć wersji historii, jak wymanewrował pana Jerzego z mieszkania. Kolejne wersje są do tego stopnia sprzeczne, że poza Sonikiem reszta sztabu Nawrockiego rwie sobie włosy z głowy. Nawet najbliższe otoczenie prezesa IPN traci nadzieję, że Karol po dealu z kawalerką może wylądować w Pałacu Prezydenckim. Jeśli do czegoś mu bliżej, to do miejsca, gdzie słońce słabo przez kraty zagłada.

Jak kulą w płot

Przed konklawe watykańscy i publicyści kościelni bardzo ostrożnie mówili o faworytach. Sporo nazwisk się powtarzało. Wykorzystywano nawet sztuczną inteligencję. Niewielu z tych znawców wskazało Amerykanina Roberta Prevosta. Najbardziej widowiskowo pomylił się Grzegorz Górny, komentator „Sieci”: „Szans na zwycięstwo nie ma raczej żaden duchowny z USA, a jest ich aż 10. Większość kardynałów nie zgodzi się, by papieżem został obywatel najpotężniejszego państwa świata, ukształtowany przez kulturę polityczną Stanów Zjednoczonych i posiadający amerykańską mentalność. Dziś jankesi budzą na świecie zbyt wiele niejednoznacznych emocji, by ryzykować wybór na tron Piotrowy jednego z nich”.

Trafił jak kulą w płot. Anioł Stróż Górnego chyba przysnął.



Hieny na platformach

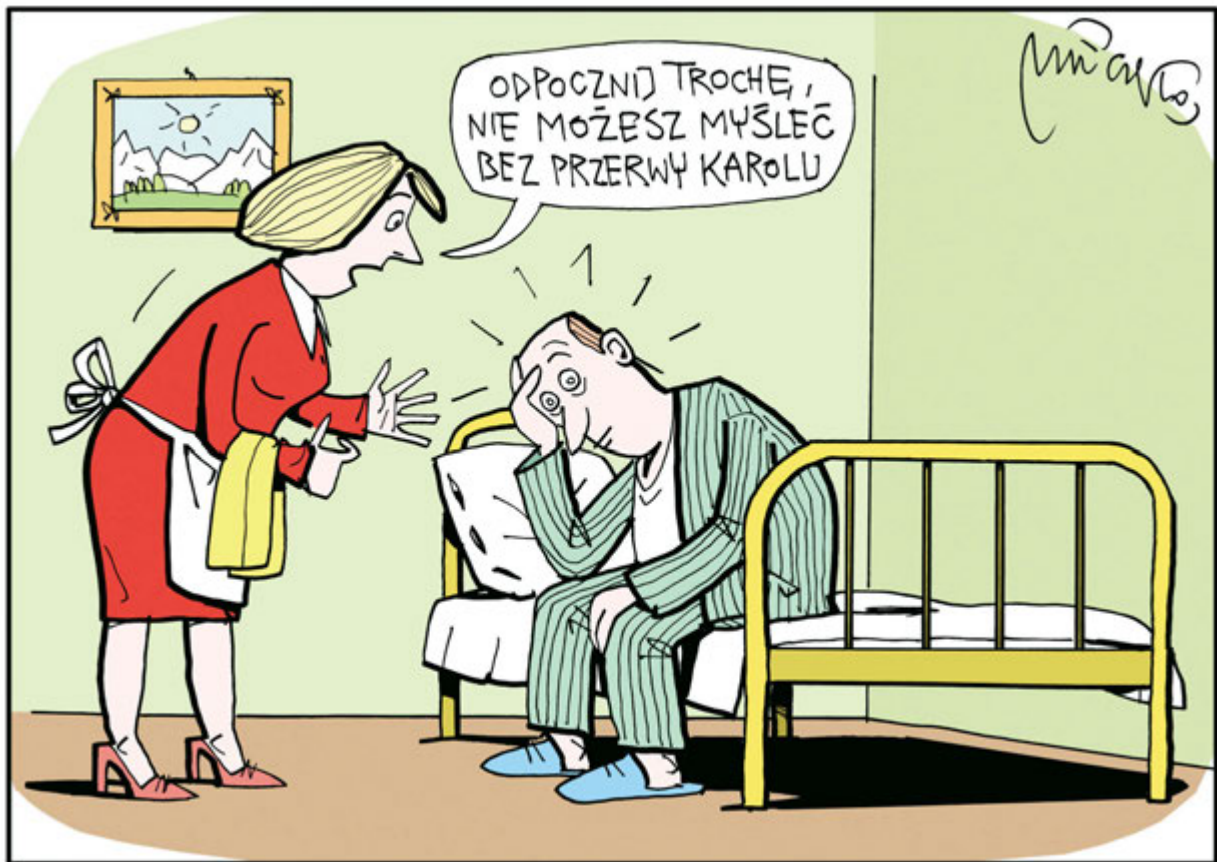
Pięć osób zadzwoniło na 112 z informacją, że na UW została zaatakowana kobieta. Dużo więcej wyciągnęło telefony i filmowało ofiarę i mordercę. Blyskawicznie te filmy pokazały się w serwisie X (dawnym Twitterze) i na innych platformach.

Jak ocenić te działania? Nikczemne hieny gapily się i filmowały. Paskudnie zachował się też policjant, który na komisariacie zrobił i udostępnił zdjęcie mordercy. Bezkarne są platformy, które ciągle pokazują równie drastyczne ujęcia. Robią to dla oglądalności i zwiększania zarobków. Kiedy wreszcie rząd ukróci te haniebne praktyki?

Szkoła dyrektora Graniczki

Rozmaitych numerantów powsadzało PiS do szkół. Zwłaszcza tam, gdzie rządili fanatycy. Jak w Krakowie, w którym o wszystkim decydowała niesławnej pamięci kurator Barbara Nowak. Dyrektorem XLIV LO jest tam Mariusz Graniczka. Czegóż to on nie wymyślił? Na apelu poświęconym katastrofie smoleńskiej zarzucił minister Nowackiej, że „odbiera szkołom uczenie polskiej literatury i naukę religii”. Wcześniej wymyślił, że po Smoleńsku będzie przez rok warta w kościele św. Idziego. W dzień mieli czuwać uczniowie, a nocą rodzice. Szybko to upadło, więc dla rozrywki dyr. Graniczka wzywał rodziców dzieci niechodzących na religię, by się z tego wytłumaczyli. Mamy zatem pytanko: co taki model jeszcze robi w tej szkole?





PYTANIE TYGODNIA | Czy osoby na stałe mieszkające za granicą powinny mieć prawo do głosowania?

DR HAB. ADAM GENDŹWIŁŁ,
socjolog, geograf, UW

Tak, obywatele Polski mieszkający za granicą powinni dysponować prawem wyborczym, choć powinniśmy dokładnie przemyśleć kilka szczegółów. Na przykład czy nie powinno istnieć, jak w niektórych państwach europejskich, ograniczenie czasowe korzystania z tego prawa. Polacy przebywający czasowo poza Polską zachwaliby prawo głosu, ale już nie osoby, które wyemigrowały z Polski dawno, 5-10 lat temu, albo nigdy nawet nie mieszkały w Polsce. Słuszne więc są wątpliwości, czy ich interesy życiowe są jeszcze w Polsce i czy będą ponosić realne konsekwencje swoich wyborów. Powinniśmy też koniecznie przemyśleć zasady przeliczania głosów padających za granicą w wyborach do Sejmu i Senatu. Obecnie są doliczane do głosów oddawanych w Warszawie, a to bardzo zaburza równość głosów. Niektóre państwa przewidują specjalne okręgi wyborcze dla głosujących za granicą.

DR HAB. MARTA ŻERKOWSKA-BALAS,
socjolożka, politolożka, USWPS

Przede wszystkim musimy pamiętać, że prawo do głosowania, do uczestnictwa wyborczego w danym kraju jest ściśle powiązane z obywatelstwem. Dlatego dopóki ktoś nie zrezygnuje z obywatelstwa, formalnie ma prawo głosowania. Należy pamiętać, że ludzie migrują z różnych powodów i często mogą rozważać powrót do kraju. Oddanie głosu za granicą może więc być wyrazem demokratycznej postawy czy troski o ojczyznę. Z drugiej strony w przestrzeni publicznej pojawiają się opinie, że te osoby nie ponoszą bezpośrednich konsekwencji swoich decyzji wyborczych. Jednak, jak widać ze statystyk, głosujący za granicą są niewielkim odsetkiem wszystkich głosujących. Słowem, nie są to głosy, które będą w stanie wywrócić ten polityczny stolik do góry nogami, o ile Polki i Polacy mieszkający w kraju również licznie skorzystają ze swojego prawa.

ANDRZEJ DOMINICZAK,
publicysta, działacz społeczny

To proste: starzy emigranci nie powinni mieć tego prawa, a nowi powinni je tracić po upływie kilku lat. Dlaczego? Po pierwsze, nie ponoszą konsekwencji swoich wyborów. Wyrażają tylko tęsknotę lub „zgryzotę” do starego kraju. Ich prawo do głosowania to w istocie prawo do skazywania nas, w Polsce, na życie pod „cudzymi” rządami. Po drugie, nie znają dobrze sytuacji w kraju ani uczestników zmagających wyborczych. Takie wybory to głównie pretekst do nacjonalistycznych uniesień. Po trzecie wreszcie, nie powinni głosować, bo nie płacą w Polsce podatków i nie ryzykują, że ich pieniądze zostaną zmarnowane lub sprzeniewierzone. Powyższe nie oznacza, że na pewnych warunkach i w drodze sądowej nie mogliby odzyskiwać prawa do głosowania, np. gdy prowadzą działalność gospodarczą na terenie Polski.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak